

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. z odnośnozem do domu 3 zł. 75 gr. Zaliczka 3 zł. Dla odbierających pisma na miejscu 3 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 61204.

SKLEP „Goniec Czesztochowski”: II Aleja Nr. 26. Telefon Nr. 50.

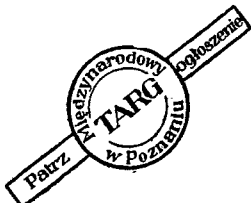
Redaktor lub jego zastępcę przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisy nadesłane redakcji nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji: CZESTOCHOWA, ul. PANNY MARJI Nr. 52. Telefon Nr. 248 Skrzyżka pocztowa nr. 45.

CENY OGŁOSZEN: Zawiesz milimetrowy jednolity lub jego miejsce na I kolumnie, I w tekście 15 gr. na II i III kolumnie 12 gr. na IV kolumnie 10 gr. nadstawa 15 gr. Drobne ogł. 10 gr. za wyraz, dla poszukujących pracy 5 gr. Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych o 25 proc. drożej. Ogłoszenia firm zamieszczonych o 50 proc. drożej, a ogłoszenia firm sagranicznych o 100 proc. drożej.

Każda nowa podzłaka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty, zapowiedzi i zamieszki instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.



NOWY RZĄD FRANCUSKI.

Utworzenie rządu parlamentarnego napotyka obecnie we wszystkich państwach na coraz większe trudności. Powodem tego najnowszym, przesilenie w Belgii i Francji. W Belgii sytuacja obecna przypomina położenie Anglii po wyborach w roku 1923. Jak tam, tak i tu żadne z trzech głównych stronnictw nie posiada większości w Izbie. Jak w Anglii w roku 1923, tak i w Belgii panuje wśród stronnictw niechęć do koalicji. Jak w takich warunkach utworzyć gabinet, posiadający zaufanie większości parlamentu? W Anglii król powierzył Mac Donaldowi utworzenie rządu socjalistycznego i rząd ten, opierający się o mniejszość Izby, utrzymał się przez dziewięć miesięcy, tj. do nowych wyborów. Zdaje się, że i w Belgii przyjdzie do podobnego zatławienia kryzysu. Jednak rząd mniejszości nie może być uważany za instytucję stałą i normalną. Jest to tymczasowe i doraźne wyjście z trudności, a jeżeli ta tymczasowość się przedłuża, wówczas mamy do czynienia z poważną chorobą parlamentaryzmu.

Rysem znamienym przesilenia francuskiego nie jest brak stałej większości, ale zatarg między dwiema Izbami. Jest to typowy konflikt konstytucyjny. W Izbie Deputowanych 320 posłów kartelu lewicowego zapewniła białą siłą p. Herriota o swem zaufaniu i żąda, by jego następca prowadził tę samą co i on politykę, podczas gdy w Senacie polityka ta potępiona została 168 głosami przeciw 142. Kartel lewicowy, zwłaszcza jego odłam socjalistyczny, podjąłby chętnie walkę z Senatem i zarządziłby nowych wyborów pod hasłem: precz z drugą Izba. Ale na drodze do realizacji tego życzenia stoją trudności. Przede wszystkim, aby rozwiązać Izbę, musiałby rząd uzyskać na to zgodę owego zniechęconego Senatu, co nie jest bardzo pewnym. Po drugie zaś — kartel boi się teraz panicznie wyborów. Dziesięćmiesięczne rządy Herriota zdezorganizowały finanse, powiększyły inflację i dług państwa w Banku Francuskim, dochowały kursem rent, spotęgowały drożyznę. Herriot zainkasował trzy miliardy z okupacji Rahry, przeciw której niegdyś występował i wykorzystał przeprowadzone przez Poincaręgo 20 proc. powiększenie wszystkich podatków, które przed rokiem zwalczał, a mimo to koczujący swe rządy rozstrójem skarbu i waluty. Wątpić należy, by wybory francuskie, których rząd Poincaręgo obalił 11 maja ubiegłego roku, nie za co innego, ale za drożyznę i podatki, świadczą się teraz za kartelem, któ-

ry powiększył i podatki i drożyznę. O nowe wybory wolał teraz opozycja z bloku narodowego, ale nie karteliści.

Zresztą kartel wie doskonale, że jeśli chodzi o meritum sporu, t. j. o oszczędności w budżecie, o solidność w prowadzeniu finansów, o utrzymanie pokoju wewnętrznego w narodzie, co jest programem Senatu, to cały kraj stoi za Izbą Wyższą. I dlatego zachowując może pozory nieustępliwości, większość Izby Deputowanych będzie musiała skapitulować. Niewątpliwie najrzęczniejszą przeprowadziłby

odwrot Arystydes Briand, mistrz kompromisów i odwrotów. Ale Briand stał w roku 1921 na czele rządu, który się cieszył poparciem Bloku Narodowego, a ponadto jest on zdecydowanym zwolennikiem utrzymania ambasady francuskiej przy Watykanie. Briand byłaby to zatem dla socjalistów już powadą drogi do Canossy. Coś się przed nią i wysunęli na premiera Pawła Painlewego, który ma opinię radykała i masona twardego autoramentu.

Painleve jest uczynnym matematykiem i członkiem Akademii Nauk. Już w 23-im roku życia wykładał na uniwersytecie w Lille, a w 28-ym w Sorbonnie. Był pionierem awiacji i pierwszym pasażerem powietrznym. W roku 1915 wszedł jako minister oświaty do gabinetu koalicyjnego Brianda, a marcu 1917 roku objął tę funkcję w rządzie Ribota i tę funkcję zatrzymał także w rządzie, któremu sam przyjął dowód od września do listopada 1917 roku. Był to najgorszy chyba minister francuski w czasie wojny. On to z motywów politycznych usunął zdolnego generała Maugina od dowództwa i za jego to urzędowania tak się rozpałała agitacja defetystyczna, że na froncie po nieudanej i niesłychanie krwa-

wej ofensywie kwietniowej przyszło do buntów wojskowych. Francja stanęła nad przepaścią, z której uratował ją następca Painlewego, Clemenceau, który defetystów postawił przed sądem wojennym, gazety ich zamknął, a na wodza wojsk sprzymierzonych wysunął Focha.

Od roku Painleve przewodniczył Izbie Deputowanych. Jest to człowiek łatwy i potoczny wymowy, za którego tak przepadają francuzi. Na trybunie wygłasza kwieciste frazesy, w których, co słowo to demokraci, a co drugie postępek. Painleve zajmuje wysokie stanowisko w Izbie i w Lidze obrony praw człowieka, która niedawno protestowała przeciw rzekomemu torturowaniu w polskich więzieniach.

Painleve w nowym gabinecie będzie tylko figurantem, gdy główną rolę w nim grać będą zapewne Briand, Monzie, Caillaux. O ile Briand i Monzie reprezentują umiarkowanie i kompromis, to Caillaux jest — jak wyraził się Poincarę — prowokacją pod adresem Senatu. Wszak dopiero przed kilku laty Senat w charakterze Trybunału Stanu skazał p. Caillaux na więzienie za działanie na szkodę państwa w czasie wojny. Zresztą i Painleve nie jest Senatowi miły, przecież w roku zeszłym nie kto inny, ale Senat obalił jego kandydaturę na Prezydenta Republiki.

Nowy rząd jest rządem kartelu, ale zapewne dużo musi dolać wody do wina lewicowego. W polityce zagranicznej zmiany wybitnej nie będzie, ale spodziewać się jej trzeba w polityce wewnętrznej i starbowej. Tylko wtedy bowiem rząd Painlewego znajduje większość w Senacie, gdy zaprzestanie walki z katolikami i gdy zabierze się do sanacji skarbu. Czy doktorner Painleve potrafi się przystosować do życzeń Senatu, to można wątpić i dlatego może uzasadnione są głosy, które nazywają rząd Painlewego rządem tymczasowym... R.

Zbombardowanie gniazda komunistycznego w Sofji.

Jeden ze sprawców zamachu w katedrze, syn pułkownika Jankowa, zabity.

Sofja. Wczoraj wykryła policja we wschodniej części miasta nowe gniazdo komunistyczne. Komuniści zamknęli się w domu i stawiali zacięty opór. Z tego więc powodu obrzucono dom bombami. Jedną z bomb przebiła sklepienie betonowej kryjówki, gdzie schronili się mieszkający i eksplodowała, kładąc trupem wszystkich obecnych. W liczbie zabitych znajduje się jeden ze sprawców zamachu w katedrze, syn pułkownika —

Jankow. Sofja. Kosta Jankow był synem pułkownika Jankowa, patrioty bułgarskiego, który poniósł śmierć za sprawę Macedonii. Jankow, opuściwszy służbę wojskową, wstąpił do partii komunistycznej. Ciotka jego, siostra jego ojca, znana była pod nazwą Kniehina Raina. Odegrała ona wielką rolę w walkach o wolność Bułgarii. Nazywano ją bułgarską Joanną d'Arc.

Zwłoka w podpisaniu traktatów polsko-czeskich.

Między dr. Beneszem a ministrem Skrzyńskim istnieją jeszcze co do szczegółów pewne różnice zdań.

Warszawa. Wczoraj o godz. 11 roz poczęły się w ministerstwie spraw zagranicznych rozmowy między ministrem Skrzyńskim i ministrem Beneszem.

Ponieważ podpisanie wszystkich 3 traktatów, t. j. handlowego, arbitrażowego i likwidacyjnego co do Śląska Cieszyńskiego ma nastąpić równocześnie i ponieważ co do szczegółów zachodzą jeszcze pewne różnice zdań między obu stronami, przeto podpisanie nie należy jeszcze oczekiwać. Co do traktatu handlowego i arbitrażowego, możliwe jest osiągnięcie porozumienia w ciągu dnia dzisiejszego. Jutro omawiany będzie traktat likwidacyjny.

Podpisanie więc wszystkich trzech traktatów spodziewane jest dopiero jutro. Podpisanie nastąpi w Prezydium Rady ministrów.

Na wczoraj zapowiedziana była audjencja ministra Benesza u Prezydenta Kzplitej.

O godz. 8 min. 15 wieczór odbył się w salonach prezydium Rady ministrów bankiet. Po bankiecie nastąpił raut.

TELEGRAMY.

W Bułgarii utworzył się rząd powstańczy.

Bukareszt. Według nadeszłych tu z Bułgarii wiadomości, w Warnie ukonstytuował się rząd przeciwny systemowi rządów w Bułgarii. Prezydentem tego rządu powstańców jest poseł ze stronnictwa chłopskiego Rustow. O ukonstytuowaniu się tego rządu dano znać mieszkańcom Sofji i innych większych miast, zapomocą pism ulotnych.

Król bułgarski chroni się do Rumunii?

Bukareszt. Dzienniki donoszą, że król rumuński odrzucił swoją podróż do Paryża wskutek wypadków w Bułgarii. Na zamku w Sinaji czynią wielkie przygotowania do przyjęcia gościa.

Król bułgarski na prośbę króla rumuńskiego będzie w Synaję bezpiecznie wychywał dalszych wydarzeń w Bułgarii.

Były minister wodzem band bułgarskich

Białogór. Bandy emigrantów bułgarskich skoncentrowane są nad granicą bułgarską koło Carybrudu. Dowodzi nimi były minister w gabinecie Stambolińskiego, Aleksander Ołow, oraz inny przywódca emigrantów macedońskich Kosta Todorow.

Żelazo, belki, blacha żelazna, cynkowa i ocynkowana.

„ELIBOR”

Spółka Akcyjna Handlowo-Przemysłowa Oddział w Czesztochowie

Biuro i sklep I-za Aleja Nr. 14 Telef. 280 - Sklep Telef. 75 - Biuro Składy: ulica Piotrowska Nr. 2. od g. 9-13 i od 14-18. od godz. 8-16 od g. 7-12 i od 13-18

Na sezon budowlany

Cement „Wiek” „Wysoka”
Papę do krycia dachów ogniotrwałą
Smole krajową i czeską
Pak do lepienia dachów
Karbolineum do smarowania drzewa
Trzcinę, drat i gwoździe trzcinowe
 wapno łasowane, ce g. l., dachówkę,
 kafe, gwoździe, elastasto do pieców
Gips,
 sprzedaje najtaniej

D. Berkowicz, Częstochowa
 Kościuszki 45.

W Lizbonie rozgorzały na nowo walki

Madryt. W Lizbonie rozegrały się wczoraj znów walki uliczne. Stanowisko armji jest podzielone. Oddziały wojsk walczą przeciwko sobie. Doniosłość rozgrywających się obecnie wypadków nie jest jeszcze znana.

Manifestacja monarchistów w Wiedniu.

Wiedeń. Po wczorajszym nabożeństwie za b. cesarza Karola monarchiści austriaccy urządzili manifestację uliczną. W czasie pochodu doszło do starć z republikanami. Policja zabroniła na przyszłość urządzania demonstracji monarchistycznych.

Wspólna akcja mocarstw przeciw bolszewizmowi?

Londyn. „Daily Express” donosi, że ruch komunistyczny w Bułgarii przybiera coraz bardziej poważny charakter i zmusza inne państwa europejskie do zawarcia układu wzajemnego, który będzie przewidywał wzajemną interwencję, celem odparcia najazdu bolszewickiego na Bułgarię i całe Bałkany.

Nowy Jork. Fakt, że wszystkie doniesienia dzienników o aktach teroru w Bułgarii przypisują inicjatywę agentów moskiewskich, wzmacnia bardzo pozycję przeciwników sowieków. Łatwo może się też wydarzyć, że na skutek tego uznania Rosji sowieckiej będzie odroczone na czas nieograniczony.

Walki uliczne w Kijowie

Moskwa. Na ulicach Kijowa doszło do krwawych starć pomiędzy milicją a grupą bandytów. Zawezwano do pomocy oddziały wojskowe i GPU. Z powodu trwającej walki zamknięto koło kliniki uniwersyteckiej na 5 godzin ruch uliczny.

Bandyci, ulokowawszy się na dachu kliniki, obrzucali wojsko i milicję granatami ręcznymi. Po kilku godzinach strzelaniny bandytów zabite. Wśród milicji i wojska zostało kilkunastu rannych. Również wielu przechodniów odniosło rany.

Kardynał Kakowski u Ojca św.

Rzym. Papież przyjął na posłuchaniu kardynała Kakowskiego.

Dr. Benesz na audjencji u Prezydenta Rzeczypospolitej

Warszawa. Wczoraj o g. 1 w poł. Prezydent Rplitej przyjął na audjencji w Belwederze ministra d-ra Benesza. — Następnie prezydent podejmował gościa śniadaniem, w którym wzięło udział nie duże grono osób.

Ks. Dmowski skazany na rozstrzelanie

Wilno. Oskarżony o szpiegostwo na rzecz Polski, ks. Dmowski skazany został wczoraj przez sąd w Leningradzie na śmierć przez rozstrzelanie.

Nowe prześladowanie polaków w Rosji

Wilno. Z Rygi donoszą: „Siewodnia” podaje wiadomość o nowych prześladowaniach polaków w Rosji. Szereg więźniów politycznych, którzy dawno odsiadywali karę w więzieniach zostało teraz rozstrzelanych. Sytuacja dla polaków jest do tego stopnia niekorzystna, że rozmawianie po polsku w Leningradzie lub Moskwie, naraża polaków na aresztowanie i śledztwo.

Zmiana polityki czy nowy podstęp bolszewicki?

Lwów. Z Moskwy donoszą: W sowieckich kołach rządowych zauważać się daje dążenie (do uniknięcia) dalszego zaostrenia stosunków z Polską.

ZDROJOWISKO DRUSKIENIKI

Radjoczynne solanki chloro-bromowe, położone nad Niemnem i otoczone obrzymimi łąkami sosnowymi.
Kąpiele Solankowe, kąpiele słoneczkowe, borowinowe. Hydro-pańje. Elektroterapia. Kąpiele słoneczno-powietrzne plaż nad Niemnem, kąpiele kaskadowe. Sezon trwa od 1-go Maja do 1-go Października.
 Koszta utrzymania z mieszkaniem w pensjonatach Zakładowych w sezonach I i III od Złotych 6,50 — w sezonie II od Złotych 7,50. Dojazd od stacji kol. Druskieniki, samochodami 17 km. szosa.
 Przed wyjazdem lub wynajęciem mieszkania prosimy zasięgnąć informacji, porad i wskazówek w biurze Zarządu, Warszawa, Marszałkowska Nr. 130 — 1-sze piętro. — 655

nastroju jest wydany przez rząd moskiewski rozkaz w prasie sowieckiej, wstrzymanie się od dalszej agitacji antypolskiej.

W związku z procesem ks. Usasa i innych polaków, podobno po zakończeniu dochodzeń w sprawie zabójstwa Bałgińskiego i Wierzchowicza nastąpić ma wznowienie wymiany więźniów politycznych między Polską a Sowiecami. W pierwszym rzędzie wymiana te obejmuje 25 polaków, więzionych przez władze sowieckie na 25 komunistów, których wykaz już jest przygotowany.

Torturowanie polskich więźniów.

Wilno. W dniu 13 b. m. wybuchła głodówka więźniów politycznych polaków w centralnym więzieniu w Kownie. Głodówka powstała na tle bebstajalskiego traktowania więźniów.

Władze litewskie więźniów politycznych polaków przeniosły do ciemnic, przeznaczonych dla największych zbrodniarzy kryminalnych i odmówiły prawa korzystania z wody, klozetu i t. d. Władze litewskie stosują wobec więźniów elektryzację prądem o wysokim napięciu.

Wielkie triumfy jeźdźców polskich w Nizy

Warszawa. Z Nicei donoszą: Na odbytym onegdaj konkursie hippicznym pierwszą nagrodę uzyskał rotmistrz I p. szwoleżerów Adam Królkiewicz na P. kadorze, drugą nagrodę o puchar księżnej Aosta uzyskał również polski jeździec na Cezarze.

Fatalny wypadek automobilowy.

Jak się przedstawiały szczegóły fatalnego wydarzenia?

Warszawa. Wczoraj około godz. 6 ej po poł. Nowym Swiatem jechał w stronę Al. Ujazdowskich samochód prezydenta Rady ministrów, prowadzony przez szofera Aleksandra Doimę. W samochodzie znajdowali się: minister spraw zagranicznych republiki czesko-słowackiej dr. Edward Benesz oraz poseł czesko-słowacki w Warszawie p. Flieder.

Samochód zmierzał do Sejmu, gdzie pp. Benesz i Flieder mieli złożyć wizytę marszałkowi senatu p. W. Trampczyńskiemu.

Mniej więcej naprzeciw domu nr. 22 przy ul. Nowy Świat, z jednej z bram wybiegł młody chłopak w czapce szkoły W. Górskiego i mimo ostrzegawczych sygnałów szofera, wbiegł na jezdnię, aby przedostać się na drugą stronę ulicy. — Było jednak zapóźno i nieostrożny chłopak znalazł się o krok przed radiatorem samochodu. Szofer, spełniając swój obowiązek, skręcił gwałtownie w lewo i znałazi się na przeciwną stronę jezdni. — W tym samym czasie jednak dążył tamtędy na rowerze 17-letni Józef Tyt. —

Samochód bez winy szofera wpadł na cyklistę i obalił go na ziemię. W ostatniej jednak chwili szofer, pragnąc uniknąć zderzenia z rowerem, skręcił raz jeszcze i znowu nieszczęsne fatum bez winy sprawiło, że wskutek tego wpadł na trotuar koło domu nr. 22.

W tej chwili właśnie przechodziła tamtędy 45 letnia Marja Joanna Matuszewska, kolporterka gazet, zamieszkała przy ul. Przemysłowej pod nr. 2, prowadząca za rękę 9-letniego syna Zdzisława. Na widok automobilu, wpadającego na chodnik, Matuszewska cofnęła się gwałtownie w tył, pociągając syna za sobą. Nie zdążyła jednak i nieszczęśliwe dziecko dostało się pod koła pojazdu, który w tym momencie dopiero mógł się zatrzymać. Wszystko to było rzeczą jednej chwili.

Minister Benesz i poseł Flieder bardzo poruszony tem nieszczęściem, wysiedli z automobilu i poinformowawszy się z serdecznym współczuciem o stanie ofiar tragicznego spłotu fatalnych zdarzeń, odjechali do mieszkania p. ministra spraw zagranicznych — Skrzyńskiego, przy Krakowskim Przedmieściu.

Szofera po wylegitymowaniu się uwolniono. Jak zdołano dobrać stwierdzić, winy jego w tym wypadku nie było.

Polacy w Gdańsku

Przypuszczalna ilość polaków na terenie Wolnego Miasta wynosi około 80 tys., z czego obywateli gdańskich 26,000 a obywateli polskich 4,000. Liczba polaków w ostatnich latach zmniejszyła się z powodu kryzysu gospodarczego i wychodźstwa.

Łudność ta żyje pośród gdańszczan, oddając się, jak oni, różnym zajęciom, czy to jako rękodzielnicy (szewcy, krawcy, stolarze itd.) czy jako robotnicy (w porcie itd.), czy wreszcie uprawiając wszystkie inne zawody. Dość znaczną część stanowi inteligencja (lekarze, adwokaci, kupcy), mniej niż wszystkie warstwy wsłanknięte w życie miejscowe i raczej obracająca się prawie wyłącznie w środowisku polskim.

Z gazet polskich wydawanych w Gdańsku: 1) „Gazeta Gdańska” pod naczelną redakcją p. Leona Przybyszewskiego wychodzi codziennie. Jest to organ o charakterze konserwatywnym. Na kład około 2000.

2) „Kurier Gdański”, redagowany przez p. Cieszyńskiego, wychodzi co sobotę. Nakład dochodzi zaledwie do 600 egzemplarzy. Przegląd tygodniowy wypadków gdańskich, dodatek p.t. „Zegar Polski”, zajmujący się sprawami Polski.

W życiu politycznym biorą polacy udział przez swoich posłów do Volkstagu (pp.: Moczyński, Kubacz, Jedwabski, Langowski i Panecki). Tworzą on

Szkoła tańców baletm. K. Kosteckiego
 w lokalu własnym, ul. Jasna Nr. 48
 3 dom od ul. Kościuski obok p. Kłindermana

Przyjmuje zapisy na kursy 1-szy początkowy i najmodniejszych tańców codziennie od godziny 10-jej rano do godziny 9-jej wieczorem.

W czwartek 10-go kwietnia, lekcja ogólnopraczynna „DANCING”
 początek o godzinie 7-jej i pół wieczorem.

Lekcje ogólnopraczynne w czwartki, soboty, niedziele i święta „DANCING” początek od godziny 7-jej wieczorem odbywać się będą przez cały wiosenny i letni sezon.

3-letnie Robotnicze Kursy Gimnazjalne

Zarząd Kursów podaje do wiadomości ogólnę, że nauka na Kursach po przerwie świątecznej już się rozpoczęła tak przy ul. Krakowskiej 24, jak i przy ulicy Miodzianej 27.

Poniżej Zarząd nie może już uwzględnić codziennego wpisywania się nowych kandydatów, więc podaje jako ostateczny termin wpisów dzień 1 maja r. b. Po tym terminie żadne zgłoszenia uwzględniane nie będą.

Wpisz przyjmowane będą od 6-8 wiecz. przy ul. Miodzianej 27 — Opłata 10 groszy za godzinę wykładu.

ZARZĄD

Koło polskie, którego prezesem jest p. Moczyński.

Istnienie i rozwój szkolnictwa polskiego zawiądzają się głównie Macierzy. Utrzymuje ona 6 ochronek: po jednej w Gdańsku, Wrzeszczu, Oliwie, Sopotach, Nowym Porcie i Sidlicach. Liczba dzieci, uczęszczających do ochronek dochodzi do 290.

Dzieci polskich, uczęszczających do szkół ludowych na terenie Wolnego Miasta, jest 2806 (suma wszystkich dzieci uczęszczających do szkół ludowych W. M. Gdańska wynosi 42,099, czyli, że dzieci polskie stanowią około 7 proc. ogólnej liczby). Z tego do szkół lub klas (oddziałów polskich) uczęszcza 750 dzieci a do gimnazjum około 300. Tak, że cała reszta 1756 chodzi do szkół niemieckich. Z tego samego już wynika, jak piekąca potrzeba jest zakładanie dobrych polskich szkół na terenie W. Miasta.

Obecnie szkół ludowych polskich jest 3. Gimnazjum polskie, utrzymywane przez Macierz, od początku 1924 r. nie wykazuje deficytu. Profesorowie są etatowi, urlopowani z Polski.

W lecie z. r. udało się uzyskać daw na ujeżdżalnie we Wrzeszczu na kościół polski, w którym pod wezwaniem św. Stanisława odbywają się od tego czasu nabożeństwa i kazania polskie. Rektorem polskiego kościoła św. Stanisława jest ks. Br. Komorowski. Pomiędzy proboszczami niema żadnego polaka. — Z księży wikaryuszów polakami są czterej.

Z dnia

Żonka przypuszcza atak do kieszni męża,
 By zapłacić za suknię wymowę wyteża:
 — Czy ci się nie podoba?
 Wszystkie panie zgrywają dla mej ostatniej sukni dosyć słów nie mają!...

— U mnie gorzej — odrzecze: mąż do swej „potówki”:
 One dość słów nie mają; a ja... dość gotówki!
 Jotes.

KRONIKA

— Szczęśliwy powrót z Rzymu. Wczoraj o godz. 10 i pół rano t. j. z godzinem opóźnieniem przybył na miejscową stację pociąg z młodzieżą szkolną, powracającą z pielgrzymki do Rzymu.

Z pociągu wysiadło na stacji kilka uczennic SS. Nazaretanek oraz księża prefekci i zakonnice. Uczestnicy wycieczki powrócili w dobrym zdrowiu, wynosząc z wycieczki do Włoch jak najlepsze wrażenia.

— Wezwanie do członków chóru. Z okazji niebawem dotąd uroczystości na Jasnej Górze w dniu 3 Maja b. r. zarząd chóru par. św. Rodziny za naszym pośrednictwem zwraca się z prośbą do pań i panów, którzy chcieliby wziąć udział w wykonaniu śpiewów religijnych u szczytu Jasnej Góry, by zgłaszali się na lekcje w kanc. św. Rodziny od dnia 22 kwietnia w godzinach od 6 do 8 wieczorem.

— Zebranie Tow. Dobroczyńności dla chrześcijan. — Dzisiaj, w czwartek o godz. 5-jej lub w drugim terminie o godz. 6-jej wiecz. w lokalu Bursy im. Staszycy (Dąbrowskiego 21) odbędzie się walne zebranie członków Tow. Dobroczyńności dla chrześcijan.

— Odczyt prof. de Courtenay. W sobotę, dnia 25 b.m. o godz. 8-jej wiecz. w sali Straży Ogniowej profesor Wolnej Wszechnicy Polskiej, p. J. Baudouin de Courtenay wygłosi odczyt

w sali „Nowości”

Ireny SOLSKIEJ, Kaz. Junoszy STĘPOWSKIEGO, Kaz. JUSTIANA i innych.

„W śmiertelnej matni”

Sztuka w 2 aktach A. Savoir'a i L. Marchand'a

Sztuki te grane były ostatnio w Warszawie z ogromnym powodzeniem.

Bilety do nabycia w Kasie teatru codziennie od godziny 11-ej do 2-ej i od 4-ej do 8-ej wiecz.

„SYMULACJA”

Sztuka w 1 akcie Jerzego Klarena.

JEDYNY CHRZEŚCJAŃSKI KANTOR PRZEWOZOWY

Józefa Kossowskiego

w CZĘSTOCHOWIE.

ul. św. Stanisława Nr. 5, dom własny, tel. 493.

Egzystujący od roku 1905-go.

WYNAJMUJE:

Samochody osobowe, Landa, Karety, Powozy, Bryczki, Platformy do przewożenia mebli, oraz wozy ciężarowe po cenach konkurencyjnych, o czym ma zaszczyt zawiadomić Sz. klientelę.

Obsługa solidna i szybka.

Znowu katastrofa kolejowa pod Rogowem.

Sześć wagonów pociągu kurjerskiego wyskoczyło z szyn. Zatarasowanie obu torów. Kilku pasażerów poszwankowanych. Przypuszczalną przyczyną katastrofy jest zamach zbrodniczy.

Zaledwie przebrzmiały echa wielkiej katastrofy kolejowej, jaka miała miejsce przed kilku tygodniami pod Rogowem, gdy znów dzisiaj wydarzyła się prawie że analogiczna katastrofia. Tak samo wypadek zaszedł pod stacją Rogów, tak samo wykoileił się pociąg kurjerski i co ważniejsza tak samo przypuszczalną przyczyną katastrofy jest zamach zbrodniczy, a mianowicie rozkręcenie szyn.

Szczegóły katastrofy są następujące:

W nocy z ub. wtorku na środę o godz. 12-ej min. 30 pociąg kurjerski Nr. 5, idący z Warszawy do Krakowa, na szlaku Pływica — Rogów na 216-kilometrze wykoileił się. Wyskoczyło z szyn 6 wagonów za parowozem, sam zaś parowóz pozostał na szynach nieuszkodzony. Pasażerowie doznali potężnego wstrząsu, lecz jedynie około 30 osób zostało lekko po-

szwankowanych, ale, na szczęście, nikt poważnie nie ucierpiał. Wykoileione wagony zatarasowały obydwie tory.

Po przybyciu na miejsce katastrofy pociągu ratowniczego jeden z torów został szybko oczyszczony, pasażerowie zaś przesiedli się do podstawionego pociągu i udali się w dalszą drogę.

Obecnie ruch pociągów na szlaku Pływica—Rogów odbywa się po jednym torze, oczywiście z opóźnieniem. Akcja ratownicza, polegająca na podnoszeniu wykoilejonych wagonów, trwa w dalszym ciągu.

Na miejsce katastrofy przybyła Komisja dyrekcyjna z Warszawy i stwierdziła, że linia była w porządku, zacho dził więc jedynie przypuszczenie, że przyczyną wykoilejenia jest rozkręcenie szyn przez jakieś zbrodnicze jednostki.

Występ artystów warszawskich. W sobotę, dn. 25 b.m. o godz. 9-ej wiecz. w teatrze „Nowości” (II Aleja 12) odbędzie się jedyny występ znakomitych artystów warszawskich z Ireną Solską, Kazimierzem Junoszą-Stępowskim i Kazimierzem Justjanem na czele. Odegrane zostaną dwie sztuki jednego wieczoru: — „W śmiertelnej matni” — sztuka w 2-ach aktach A. Savoir'a i L. Marchand'a oraz „Symulacja” — sztuka w 1-ym akcie Jerzego Klarena.

Niewątpliwie występ głosnych artystów wzbudzi wśród szerokiego kół inteligencji miejscowej łatwo zrozumiałe zainteresowanie. Bilety wcześniej do nabycia w kasie teatru „Nowości” codziennie od g. 11—2 i 4—8 wiecz.

Sprzedaż marek pocztowych. Ponieważ dyrekcje pocztowych bardzo mały rabat od sprzedaży marek pocztowych sklepy prywatne odmówiły sprzedaży tych marek i w tym leży przyczyna, dlatego poza pocztą niepodobna jest kupić marek pocztowych. Obecnie ma być wydane rozporządzenie o obowiązkowej sprzedaży marek pocztowych we wszystkich sklepach, sprzedających wyroby monopolowe.

Zaginiecie dwu dziewczyn. Dwie przyjaciółki 12-letnia Sara Fridman i 13-letnia Sala Kierkowska, zamieszkała przy ul. Warszawskiej 33, wyszły na przechadzkę w ub. poniedziałek w południe i dotychczas nie powróciły. Zawiadomiona policja wszczęła poszukiwania zaginionych dziewcząt.

Ujście kieszonkowca. Abram Szentfeld (Aleja 38) zameldował, że w urzędzie pocztowym skradziono mu z kieszeni 105 zł. Docho-

dów kulturalnych, społecznych lub zdrowotnych. Podwyżka zaś do 250 zł. zdaje się będzie dostatecznym hamulcem przeciw tym tendencjom wykraczania poza te granice.

Więc dalsza podwyżka cen paszportów nie grozi? — Narazie przecież podwyższono cenę paszportu do 250 zł.—odpowiada premier.

W tem miejscu rozmowa wchodzi na tory okólnika, zalecającego urzędnikom niewyjeżdżanie zagranicą.

Dlaczego specjalnie urzędnikom? — pyta dziennikarz.

Dlatego, że ich wyjazdy byłyby szkodliwe dla państwa. Każdy urzędnik postąpi lepiej, jeżeli zamiast wyjeżdżać na ferie, zaoszczędzi. Niezawsze przecież wyjazd jest konieczny dla organizmu. Interes państwa, natomiast wymaga, aby urzędnik siedział tam, gdzie siedzi.

Wszyscy narzekamy—ciągnie premier — na drożyznę kredyt. Nie zdajemy sobie jednak sprawy z tego, że aby kredyt potaniał, musimy mniej wydawać, celem stworzenia kapitału, który zrujnowany przez inflację, tylko tą drogą może być odbudowany. — W wyjazdach widzę niebezpieczeństwo pozostawienia dużych ilości waluty polskiej zagranicą. Stworzy to sztuczny pokup, zwiększy zbrodobie i zmniejszy produkcję krajową. Mam wrażenie, że można kupować w kraju.

Zagranica jest taniej.

W Berlinie jest drożej.

A w Paryżu?...

Zawsze było taniej, ale nie wszystko — odpowiada p. premier.

Zycie, sądzimy, jest tańsze.

Rząd też uczyni wszystko—odpowiada p. premier — aby u nas stało się ono tańsze.

A życie w letniskach i uzdrowiskach?

Akcja rządu również je obejmie i tam będzie lepiej.

Na tem zakończył się wywiad.

ważne dla... Kapeluszy wyuczam latym i przedkim sposobem. Kapelusze przykrojone do roboty, wykonanie podług ostatnich wzorów—ceny konkurencyjne Kijalskiego 17 m.6

Co wynajęcia niedrogo, bez odstępnego dom piętrowy z elektryczną instalacją, ładne trzy pokoje przed pokojem, kuchnia, balkon i wogody oraz duży salon, w warsztaty składki, garaż, biuro i t. p. także różne gospodarskie ubikacje, piwnica, studnia, ogród, dzieniec opierkienny. Środek miasta w Częstochowie Wład, od 2 do 4 godz. II Aleja 23 sklep P. Cholewickiego

Do sprzedania konserwatory do lodów system Czecho-słowacki Zakład handlowy A. Sochańskiego go Jasna 43.

Zgubiono książeczkę wojskową i karte mobilizacyjną do 74 zł. w Lublińcu i różne dokumenty na imię Czesława Matuśka

Zgubiono książkę Kasy Pożycz. Oszczędn. za Nr. 10844

Poraj-Letnie mieszkanie 2 i 3 pokojowe w ogrodzie do wynajęcia w domu Hoffmana.

Zgubiono wydział ksiąg ludności Nr 870 Szlamy Wajnszoka wsi Witkowiego gm. Rzeki.

Nauczyciel przygotowuje do gimnazjum lub seminarjum Wład Czapka

Oddam chłopczyka 3 tygodniowego niech-zachowanego na własność Zgłoszenia

Praczką poszukuje miejsca chętnie na wyjazd Zgłoszenia w Gońcu.

Poszukiwany pokój przyswoicie umebowany dla jednej osoby Zgłoszenia pod Inżynier do Adm. Gońca

Do sprzedania mieszkanie 2 i 3 pokojowe w ogrodzie do wynajęcia w domu Hoffmana.

Zgubiono książkę Kasy Pożycz. Oszczędn. za Nr. 10844

Poraj-Letnie mieszkanie 2 i 3 pokojowe w ogrodzie do wynajęcia w domu Hoffmana.

Zgubiono wydział ksiąg ludności Nr 870 Szlamy Wajnszoka wsi Witkowiego gm. Rzeki.

Nauczyciel przygotowuje do gimnazjum lub seminarjum Wład Czapka

Oddam chłopczyka 3 tygodniowego niech-zachowanego na własność Zgłoszenia

na temat: „Strona psychosocjalna Pisow ni polskiej”.

Bilety wcześniej do nabycia w sklepie Adm. „Gońca” (II Aleja 26).

Przedstawienie uczniów szkół w I-szem Gimnazjum państwowem. W sobotę, dnia 25 b.m. o godz. 7 wiecz. w sali I Gimnazjum państw. (III Aleja 56) odegrana zostanie arcywesela komedia Jean'a Molier'a: „Mieszczanin szlachcicem”. W czasie antraktoów przygrywać będzie orkiestra szkolna.

Ceny miejsc od 1 do 3 zł.

Wprowadzenie angielskich sobót. Od dn. 1 maja wprowadzone zostają we wszystkich urzędach państwowych soboty angielskie. Wobec tego urzędowanie kończyć się będzie w soboty o godz. 2 po poł.

Wielki koncert chórów i orkiestry „Lutnia”. W niedzielę, dnia 25 b.m. o godz. 8 wiecz. w sali Straży ogniowej odbędzie się wspaniały koncert Tow. Śpiew. „Lutnia” z udziałem chórów mieszanego i męskiego pod dyrykcją prof. E. Małkowskiego oraz orkiestry symfonicznej pod dyrykcją prof. K. Wopatńskiego.

Niewątpliwie wartościowy koncert o nader bogatym programie cieszyć się będzie wielkim powodzeniem.

Bilety w cenie od 1 do 4 zł. wcześniej do nabycia w biurze „Renoma” p. A. Otrąbka (ul. Kościuski 11). Członkowie „Lutni” płacą 50 proc. taniej.

Wyciągi kolarskie po ulicach miasta. W dniu otwarcia sezonu Klubu ogólnosportowego „Victoria” w Częstochowie, tj. w niedzielę dnia 26 kwietnia b. r. o godz. 1 w południe odbędą się propagandowe wyciągi rowerami po ulicach miasta na przestrzeni 5 km. następującym szlakiem:

Start: Nowy Rynek—I Aleja—II Aleja od rogu ulicy Kościuski—zakręt przed „Cristalem”—ulicą Kościuski do ulicy Nowej — przez ulicę Nowa, Humbertowska, Św. Kazimierza, Św. Barbary — Aleja III i II do mety przy cukierni „Cristal”.

Rozpoczęcie wyciągów nastąpi o godz. 1 po południu.

Zarząd Klubu za naszym pośrednictwem podaje do wiadomości miejscowych sportowców, nienależących do żadnego Stowarzyszenia, a pragnących brać udział w wyciągach, aby zapisali się na listę kandydatów w sklepie Administracji „Gońca” Częstochowskiego” II Aleja 26.

Miejscowe organizacje sportowe zechcą przesłać listy kandydatów wyciągu bezpośrednio do Sekretariatu Klubu na ręce prezesa p. E. Reim-schüssela, ul. Dąbrowskiego 1a, najdalej do dnia 25 kwietnia, g. 12 w południe włącznie.

W oknie sklepu naszej Administracji wystawiliśmy nagrody dla zwycięzców.

„Wierna kochanka”. W niedzielę, 26 b. m. o godz. 7-ej wiecz. w teatrze „Ludowym” (Krakowska 13) odegrana zostanie arcydowcipna komedia w 3 aktach Miecz. Fijałkowskiego: „Wierna kochanka”.

Komedia ta, osnuta na tle wypadków podczas najazdu bolszewickiego w 1920 r., grana była w Warszawie przeszło 100 razy z nadzwyczajnym powodzeniem.

Ceny miejsc od 75 gr do 3 zł.

Są jeszcze wolne miejsca dla kandydatów na kursach uzupełniających

Zgłoszenia od godz. 6-8 wiecz. przyjmie kancelaria w gmachu Gimnazjum ul. Kościuski Nr. 27.

51 E. M. Dell.

Szlakiem Orła

Przekład z angielskiego H. J. P.

— Ach! już mi lepiej — wybełkotała. Musiałam biec — tak padało.

— Ale czemu nie poczekałaś? — rzekł Ralf. Jak oni mogli cię puścić w taką ulewę?

— To moja wina — odparła Muriel, powstając z westchnieniem, podobnym do łkania. Chciałam koniecznie odejść. O! Ralfiel wiesz, że — Nick wrócił!

Ralf drgnął zniechęca.

— Jakto? Już? Jest u nich?

Skinęła głową.

— Przyjechał samochodem, gdyśmy grali. Zapewne z Redlands, ale nie wiem. I... i... Ralfiel stracił lewą rękę. Tak dziwnie z tym wyglądem.

Wstrząsnęła się całą, dawny, niepojęty lek wyjrzał z jej oczu.

— Myślałam, że mnie to nic nie obejdzie — szepnęła. Może... może... gdybyś ty był przy mnie. — Ale tak — ale tak...

I nagle zarzuciła mu obie splecione dłonie na ramie.

— O! Ralfiel wyjąkała, jak strwożone dziecko, — takim bezbronna... Ale... tyś przyrzekł... tyś przyrzekł, że mnie nie dasz.

Taki przyrzekł jej to; przysięgł nawet; i teraz ze ściśniętym sercem przypominał sobie, że przynajmniej w jej oczach był człowiekiem honoru. Zamia-

rem jego było wyznać jej prosto całą prawdę, w zakresie, tycającym się jego własnej osoby, a potem postąpić tak, jak ona zażąda. Ale teraz zrozumiał, że tego nie może uczynić. Muriel wierzyła w niego. Polegała na jego sile. Nie mógł w żaden sposób ujawnić przed nią tej słabości, leżącej, jak plama, na jego charakterze. —

Wyznać jej, że kochał do szaleństwa kobietę zamężną, i to jej najserdeczniejszą przyjaciółką, znaczyło to samo, co pozostać jej zupełnie jej własnemu losowi, i to wtedy, kiedy najbardziej potrzebowała pomocy i opieki. A zresztą — to była już rzecz skończona, tak przynajmniej oboje z Daisy postanowili. To chwilowe wskrzeszenie młodzieńczej idylli nie miało się nigdy powtórzyć. Powinni byli zapomnieć o tem copędzej, raz na zawsze.

Wszystkie te myśli zawirowały mu w mózgu, podczas gdy Muriel stała przy nim, błagalnie opłatając mu ramię rękoma, wpatrzona w niego wzorkiem bezbrzeżnej ufności.

Więc zdobył się na odpowiedź, przeklinając się w duszy, odpowiedź łagodną miłą, kobiecą prawie, która jednak zadowolniła ją zupełnie.

— Moje drogie dziecko — rzekł — nie masz najmniejszego powodu do obawy... Jesteś zdenerwowana. Uspokój się. Niema na świecie takiego człowieka, który by zdołał zabrać cię odemnie.

Nie powiedział „odebrać mi ciebie”, lecz Muriel nie zwróciła na to uwagi. Jej chodziło głównie o to, aby się czuć bezpieczną. Oparła się o niego, a on pogła-

dził ją po ramieniu z łagodną, prawie ojcowską tkliwością.

— Nie mogę pojąć, skąd mi się bierze ten dziesięć strach — rzekła. Tyś taki dobry dla mnie, Ralfie. I tak mi do brzo, gdy jestem przy tobie.

Jemu serce ścisnęło się na te słowa; pochylił się jednak i pocałował ją.

— Jesteś jeszcze osłabiona, kochanie, rzekł. I nic dziwnego. Po tem wszystkim, coś przeszła niedawno.

— To prawda — przyświadczyła z westchnieniem. A wiesz, Ralfie, myślałam, że jestem silniejsza. Zdawało mi się, że mi to będzie zupełnie obojętne, gdy go zobaczę. A tymczasem — nie. I... i... powiedziała mu o naszych zaręczynach, Ralfie.

— To dobrze, kochanie, — rzekł Ralf.

— Tak; powiedziałam mu. A on zaczął się śmiać i wiesz, że... Widocznie go to nie obeszło — rzekła Muriel z tem samym znowu szczególnie, niewytłomaczonym ścisnięciem serca.

— Dlaczegoż miałoby go to obeszć? rzekł Ralf.

Popatrzyła na niego z wahaniem.

— Widzisz, Ralfie... nie mówiłam ci tego — ale ja byłam zaręczona z nim dwa tygodnie, wtedy w Simla.

Twarz Ralfa nie wyraziła żadnej zmiany, co ją ucieszyło.

— Nie potrzebowałaś mi tego mówić, kochanie, — rzekł spokojnie.

— Tak, wiem — odparła, przytulając się do niego. Ty byś na to nie zważał. Jesteś zanao szlachetny. Zresztą, to

było poniekąd wbrew mojej woli. Ale zerwanie z nim było straszne... strasznej. Był taki wściekły! Myślałam w pierwsze, chwili, że mnie zabije.

— Moja droga — rzekł Ralf — nie powinnaś myśleć o tych rzeczach. Zapomnij o nich najlepiej.

— Wiem, wiem — odrzekła. Ale to zawsze najtrudniej zapomnieć o tem, co najprzykrejsze. Musisz mi w tem dopomóc, Ralfie. Dobrze?

— Tak, kochanie — odpowiedział z powagą.

Uczuła się dziwnie pokrzepiona. — I znowu ogarnęło ją zdumienie nad postanowieniem ojca. Czemu się to stało. — że pominął tego człowieka, a wybrał Nicka?

To, co jej Ralf powiedział, wydało jej się niedostatecznym rozwiązaniem zagadki. Nie mogła prosto wierzyć, aby temu tak wspaniale zbudowanemu mężczyźnie zbraknąć mogło na energii w sta nowszej chwili. Nie wiedziała, że herkulowe kształty i silne muskuły niezawieszają idą w parze z mocą ducha.

I czepiała się swego złudzenia, znajdując w niem otuchę, zgoła ślepa na te wszystkie braki w swoim opiekunie, które kobiecie kochającej go od najwcześniejszej młodości były równie widoczne i równie drogie jak jego zalety.

XXIX.

— Trzeba mi już wracać — odrzekł Nick. —

(D. C. A.)

Teatr „ODEON” Od środy 18-go do piątku 21-go Kwietnia r. b.

Królewski Kochanek

Dramat w 8-iu wielkich aktach, z tajników dworu angielskiego.

W roli Marji Tudor - przesłiczna MARION DAVIES nagrodzona 1-ą nagrodą na konkursie piękności w Nowym Yorku.

W roli Karola Brandon - słynny Forrest Stanley. Reżyserja Roberta G. Vignota.

Szczegóły w afiszach i programach. — — — — — Początek ostatniego seansu o godzinie 9 i pół wieczorem.

Kino Teatr „Nowy” „BIAŁA SIOSTRA” z Lillianą Gish.

Od dziś 23 kwietnia Wielki szlagier p. t.

Teatr „Nowości”

W CZĘSTOCHOWIE

Od dziś do soboty 25-go Kwietnia r. b. włącznie.

Wzruszający
dramat 5-actowy
w 7 wiel-
kich
aktach
p. t.

Z Pamiętnika Sędziego Śledczego

w rolach głównych:
KLARA WINDSOR i NORMAN KENY
znany z obrazu
Dziewczę z Karuzeli

Powiatowa Kasa Chorych

w Częstochowie.

Roczną dyżury lekarzy chorób
akuszeryjnych.

22-go Kwietnia r. b.

Dr. Mędziarski ul. Piłsudskiego 5.

23-go Kwietnia r. b.

Dr. Kahl ul. Dąbrowskiego Nr. 7.

Roczną dyżury lekarzy chorób
wewnętrznych.

21 Kwietnia

Dr. Secomski Szpital Wojskowy.

23-go Kwietnia r. b.

Dr. Bogucki Dąbrowskiego 6-a.

Lekarz-Dentysta

Stanisław PARCZYŃSKI

ul. Dąbrowskiego 11, I piętro
Przyjmuje od 10-ej — 1-ej i od 6-ej — 7-ej.

Lekarz-Dentysta

MICHAŁ GREJNIEC

ul. Fanny Marji (i Aleja) Nr. 10
Telefon 2650.

Przyjmuje od 9-1 i od 3-7 wiecz.

Dla Członk. Kasy Chorych, Urzęd. Państw.
oraz niezamożnych ceny znizone.

Choroby

złogłda, kłszek, nerek,
obstruicję, hemoroidy itp
radykalnie leczą

Szwajcarskie gorzkie zioła

Dr. Bauera

Sprzedają apteki i składki apteczne

Ogłaszajcie się w „GONCU CZĘSTOCHOWSKIM”

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI.

3-10 maja 1925

MIEDZYNARODOWY

TARG

POZNANIU

33 1/3 %
Ulci kolejowej:

za uprzedniem wykupieniem biletu stałego na Targ.
Bilety nabyć można w organizacjach prze-
mysłowych, kupieckich i firmie „Orbis”.
Kwatery zapewnione, przydział na dworcu w Poznaniu.

—069

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie J. KOSSEK, zamieszkały w Częstochowie przy ul. Jasnej Nr. 21, ogłasza, że w dniu 30 kwietnia 1925 od godziny 10 z rana w Częstochowie, przy ul. Jasnegórskiej pod № 42 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Adama Palusińskiego, a mianowicie: mebli, i garderoby, ocenionych na 1600 zł., które mogą być sprzedane od ceny niżej szacunku jako w drugim terminie.
Częstochowa, dn. 20 kwietnia 1925 r.
Komornik J. KOSSEK.

Fabryka Wód Gazowych

A. Żuławiński

ul. KRAKOWSKA № 36.

poleca:

lemoniady na czystym cukrze

RÓŻE SZLACHETNE

SZTAMOWE, HRZCZASTE I PNAWE
w różnych pięknych odmianach
oraz cebulki mleczyków (Gładolus)
Holenderskie, Wielkokwiatowe
w kolorach.]NASIONA WARTYLWIE KWIATOWE I PASTEWIE
POLECA

R. KUCHARSKI, 2 Aleja Nr. 25.

Kierownik Literacki JAN BARYLSKI.

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gonca Częstochowskiego”.